

szanse



perspektywy



wątpliwości



zagrożenia



## Termometr Inwestycyjny 8 lutego 2017 r.

Gospodarka w USA przyspiesza. To nie czas na pakiet stymulacyjny –  
Radosław Piotrowski, zarządzający funduszami Union Investment TFI



Wyborcy Trumpra, którzy oczekiwali szybkiej realizacji pakietu stymulacyjnego, mogą się rozczarować. Gospodarka amerykańska po prostu teraz tego nie potrzebuje.

Radosław Piotrowski  
Zarządzający funduszami  
Union Investment TFI





## Radosław Piotrowski, zarządzający funduszami Union Investment TFI

Główne zasady ekonomii są bardzo proste – gospodarka potrzebuje dodatkowej stymulacji, gdy jest w recesji. Nie wtedy, gdy notuje wzrost. A już na pewno nie wtedy, gdy jest w fazie rozkwitu, a ożywienie jest podparte solidnymi fundamentami. Tymczasem właśnie taki scenariusz szykuje się w Stanach Zjednoczonych.

### Gospodarka USA rozkręca się i nie potrzebuje dopalaczy.

Dane z USA potwierdzają zjawisko reflacji, czyli jednoczesnego wzrostu gospodarki i inflacji. Ostatni odczyt PMI, czyli wskaźnika aktywności gospodarczej w sektorze produkcyjnym, wyniósł w styczniu 55 pkt. To oznaka dobrej koniunktury. Pozytywnie zaskoczyły także dane z rynku pracy – 246 tys. nowych miejsc pracy w styczniu, przy przewidywaniach rządu 165 tys. To pokazuje, że amerykańska gospodarka nie potrzebuje dodatkowego „dopalacza”. Prezydent Trump i jego doradcy zapewne doskonale zdają sobie sprawę, że ewentualna stymulacja może doprowadzić do jej przegrzania. Wyborcy, którzy oczekiwali szybkiej realizacji zapowiedzi z kampanii prezydenckiej (np. w postaci pakietu inwestycji infrastrukturalnych), mogą się rozczarować. Gospodarka amerykańska po prostu teraz tego nie potrzebuje. Co ważne, nie potrzebuje tego także rynek akcji w USA. Dowodem na to są wyniki finansowe spółek, które poprawiają się kolejny kwartał z rzędu.

### Kongres może naciskać na realizację obietnic.

Otwarte pozostaje pytanie, jak bardzo z programem prezydenta utożsamia się Partia Republikańska, która ma większość w obu izbach Kongresu. Historia uczy bowiem, że politycy mają skłonność do zapominania o kosztownych obietnicach z czasów kampanii wyborczej. Jednak specyfika amerykańskiego systemu wyborczego (następne wybory do Kongresu już w listopadzie 2018 roku) sprawia, że temat pakietu stymulacyjnego może stać się aktualny już w przyszłym roku. Jeśli Trump nie zrealizuje swoich postulatów teraz, to kongresmeni liczący na reelekcje na pewno mu o tym przypomną.